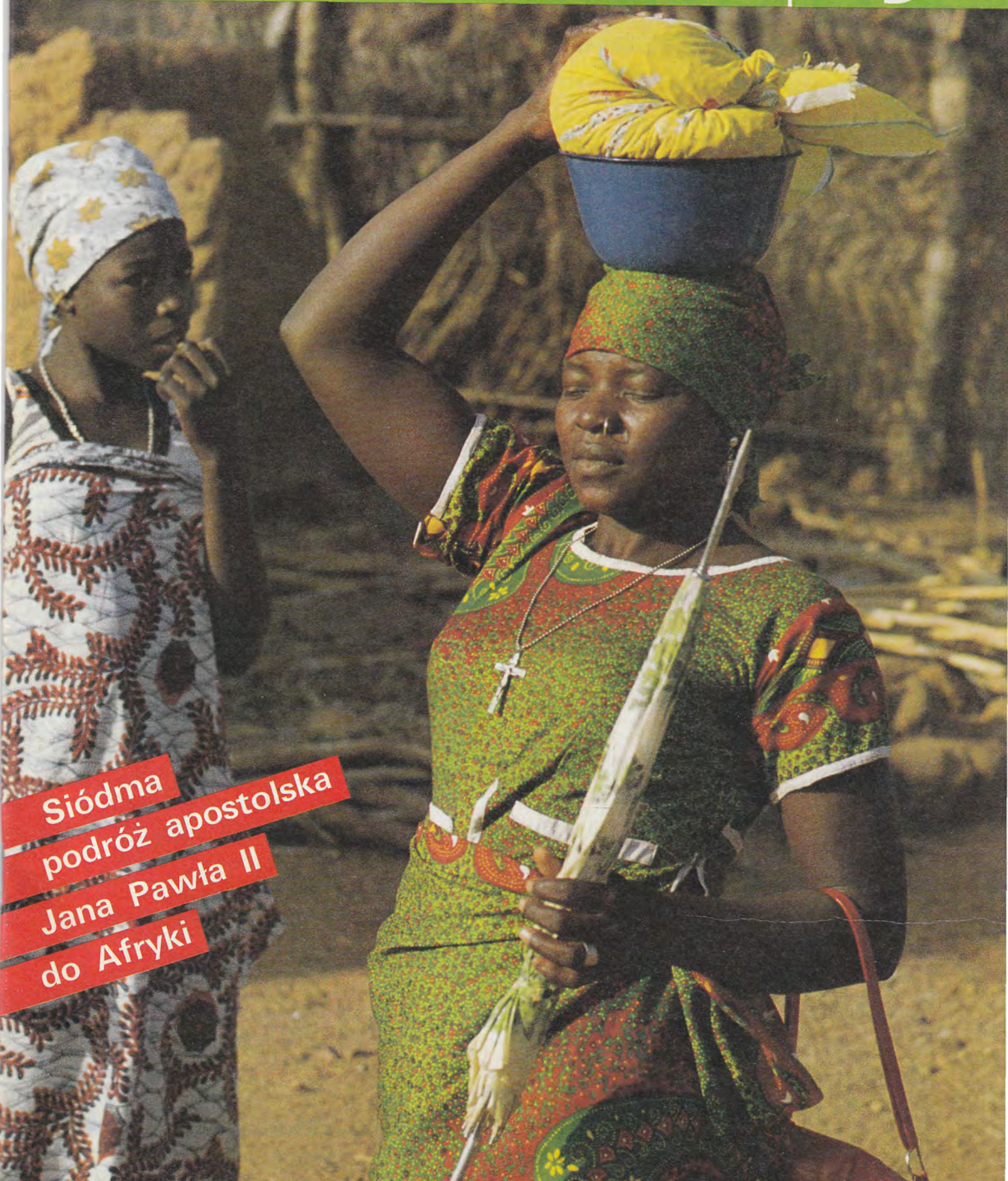


# misyjne drogi



Siódma  
podróż apostolska  
Jana Pawła II  
do Afryki



Redakcja	
„...choć trochę koloru”	3
O. Józef Kowalik OMI	
<b>Chrześcijańska odpowiedź Eugeniusza de Mazenoda na spustoszenie Wielkiej Rewolucji Francuskiej</b>	4
Stanisław Zasada	
<b>Dlaczego znowu Afryka? Siódma podróż apostołska Jana Pawła II do Afryki</b>	9
Stanisław Świętokrzyski	
<b>Trudny eksperyment „afrykańskiego socjalizmu”. Państwo i Kościół w Tanzanii</b>	10
O. Alfons Kupka OMI	
<b>Dar Chrystusowego Pokoju. Ojciec Święty w Tanzanii</b>	14
O. Jarosław Różański OMI	
<b>Przewycięzać bolesne podziały. Kościół w Burundi</b>	17
O. Roman Tomanek OMI	
<b>„Nigdy więcej przemocy na waszych wzgórzach”. Jan Paweł II w Burundi</b>	21
<b>W solidarnej służbie Rwandzie i Burundi. Rozmowa z o. Kamilem Ratajczakiem, karmelitą</b>	24
Marek Szefran	
<b>W kraju tysiąca wzgórz. Rwanda — państwo i Kościół</b>	27
Andrzej Kurowski	
<b>Czuć odpowiedzialność za bycie chrześcijaninem. Jan Paweł II w Rwandzie</b>	30
<b>Listy misjonarzy</b>	34
O. Wacław Hryniewicz OMI	
<b>Kościół siostrzane. Medytacja ekumeniczna</b>	41
<b>Wiadomości misyjne</b>	44
<b>Ewangelizacja przez ciche świadectwo. Rozmowa z s. Jordaną Skakuj, misjonarką w Japonii</b>	52
<b>Jasełka po afrykańsku — Najpiękniejszy prezent</b>	56
S. Benilda, karmelitanka	
<b>Misje Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Burundi i Rwandzie</b>	58
<b>Papieskie Intencje Misyjne</b>	60



Wszystkim naszym Czytelnikom,  
Przyjaciołom i Współpracownikom,  
Misjonarzom i Misjonarkom,  
wszystkim, którym są bliskie  
„Misyjne Drogi”  
zwiastujące Dobrą Nowinę —  
składamy serdeczne życzenia  
Pokoju, Nadziei i Radości  
płynącej z Bożego Narodzenia.

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej

**Okładka I.**

Na spotkanie z Papieżem zmierzano ze wszystkich stron Tanzanii, Burundii i Rwandy. Foto: H. Zumbrunn

**Okładka IV.**

Papaje rosną nawet na bardzo ubogich glebach Afryki, Ameryki i Azji, rodząc orzeźwiające owoce. Foto: H.B. Hubig OMI.



# „...choć trochę koloru”

## „Misyjne Drogi” w nowej szacie graficznej

Nietrudno zauważyć, że pierwszy numer nowego, dziewiątego już rocznika „Misyjnych Dróg”, ukazuje się w zmienionej szacie graficznej. Stało się zadość życzeniom wielu naszych P.T. Czytelników, by również w naszym Piśmie zjawiało się „...choć trochę koloru”.

Kilka miesięcy temu nie myśleliśmy jeszcze, że tak potoczają się losy naszego Kwartalnika. Wszystko zaczęło się od przykłej dla nas wiadomości, że „Poznańskie Zakłady Graficzne”, gdzie dotychczas drukowaliśmy „Misyjne Drogi”, likwidują wkłęsłodruk — technikę, która naszymu piśmie od samego początku zapewniała — jak na nasze warunki — stosunkowo dobrą jakość. Do tego doszła jeszcze kolejna, przeszło stu procentowa podwyżka usług poligraficznych.

W naszych poszukiwaniach nowego, możliwego do przyjęcia rozwiązania, trafiliśmy do „Pallottinerdruck” w Limburgu, gdzie swoje misyjne pismo („Der Weinberg”) drukują nasi niemieccy współpracownicy. Korzystając z ich pomocy przyjęliśmy ofertę tej nowoczesnej drukarni, choć nie jest ona łatwa w realizacji. W ten właśnie sposób w „Misyjnych Drogach” pojawiły się kolorowe stroniczki.

Przy tej okazji dziękujemy z całego serca „Poznańskim Zakładom Graficznym” za ośmioletnią, dobrą współpracę (będziemy jeszcze nadal korzystać z ich fotokładu).

Niestety, w związku z tymi wszystkimi zmianami musiało dojść także do nieprzewidzianej uprzednio podwyżki ceny naszego Kwartalnika. Mieliśmy zbyt mało czasu, by o projekcie tym powiadomić P.T. Czytelników i podać go pod szerszą dyskusję. Zdecydowana większość P.T. Czytelników, których zdążyliśmy się poradzić, utwierdziła nas w przekonaniu, że należy zdecydować się od razu na znaczną podwyżkę.

Począwszy od tego numeru cena „Misyjnych Dróg” wynosi

4.000,— zł za egzemplarz (w prenumeracie rocznej stanowi to 16.000,— zł). Dochodzi do tego opłata za przesyłkę pocztową (dla tych z P.T. Czytelników, którzy odbierają „Misyjne Drogi” drogą pocztową). Wszystkich tych, którzy już opłacili prenumeratę za 1991 r. prosimy o dopłatę 8.000,— zł.

Zdajemy sobie sprawę, że wielu P.T. Czytelnikom — zwłaszcza rencistom — trudno będzie dokonać tej dopłaty. Będziemy zatem bardzo wdzięczni tym, którzy mogą złożyć większą ofiarę i w ten sposób wspomóc ich oraz Redakcję. Dotychczas spotykaliśmy się z wieloma dowodami podobnej życzliwości i ochotą sercem do współpracy przy krzewieniu idei misyjnej Kościoła. Za wszelką pomoc i dobroć w imie-

niu obdarowanych i naszym z całego serca dziękujemy! Dziękujemy także za licznie napływające uwagi i sugestie, dotyczące naszego Pisma. Czekamy — szczególnie po tych nowych zmianach — na dalsze.

Kolorowe stroniczki z pewnością ożywią nasze Pismo. Wiemy jednak, że nie to jest najistotniejsze. Świat misyjny posiada sam w sobie wiele autentycznego kolorytu i dowodów Bożego działania. Najważniejszą sprawą jest, byśmy sami weszli na te misyjne drogi Kościoła, byśmy je poznali i pokochali. Wiele jest jeszcze do zrobienia, wielu tych, którzy nie poznali jeszcze Dobrej Nowiny, którzy oczekują na naszą pomoc. Szczęść nam Boże na tej wspólnej drodze!

Redakcja





# Chrześcijańska odpowiedź Eugeniusza de Mazenoda na spustoszenia Wielkiej Rewolucji Francuskiej

W 200 lecie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i 175-lecie powstania Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

Dwie wielkie rocznice jakże odmiennie w swojej wymowie, w swoich skutkach: pierwsza racjonalistyczna i ateistyczna, przerażająca w swojej niszczycielskiej sile i druga, przywracająca na podstawie Ewangelii zszarganą przez rewolucję godność człowieka.

W dwuchsetlecie Wielkiej Rewolucji Francuskiej Francja „oszalała”. Nadzwyczajne uroczystości państwowe, manifestacje, fajerwerki... Komerccjalizacja idei rewolucyjnych przejawiała się w postaci „maskotki rewolucyjnej” — symbolu Rewolucji — gilotynie. Można ją było kupić w wielu kioskach, sklepikach. I wielu Francuzów obnosiło się z dumą z tą gilotynką — spadkobiercy Rewolucji!

Tylko niektóre partie prawicowe zorganizowały kontrmanifestacje, dla przypomnienia czym była Wielka Rewolucja Francuska i uczczenia wielu tysięcy niewinnych ofiar tejże rewolucji.

Mimo bowiem wspaniałej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, rewolucjoniści rozpętali „wielki terror”: zabijali chłopów, zabijali mieszczan, zabijali biedaków, wreszcie zabijali się między sobą. Rewolucja francuska przeraziła świat ogromem zbrodni i nieszczęść, jakie sprowadziła na Francję. Przez kilkanaście lat rewolucji, szczególnie w czasie wielkiego terroru, nikt we Francji nie mógł się czuć bezpiecznie. W pełni uzasadnione jest porównanie terroru jakobińskiego z terrorem stalinowskim; różnią się one jedynie wielkością ludzkich ofiar. Rewolucja francuska była demoniczną siłą niszczącą wszystko co było trady-

cyjne, chrześcijańskie, rojalistyczne.

Największą „zasługą” Wielkiej Rewolucji Francuskiej było zniesienie ustroju feudalnego i absolutyzmu królewskiego. W miejsce jednak ustroju feudalnego wprowadziła, nie mniej okrutny, ustrój burżuazyjny, w miejsce absolutyzmu królewskiego — absolutyzm pieniądza. Nie zmieniła zasadniczo niczego dla warstw niższych, robotników, chłopstwa, biedoty. Dla nich — rewolucja to było morze cierpień i nędzy.

Przez swe kilkunastoletnie działanie, jak każda rewolucja, doprowadziła Francję do ogromnego upadku gospodarczego. Trzeba było wielu lat na odzyskanie dawnej wielkości i świetności gospodarczej Francji. Wielka Rewolucja Francuska znisz-

czyła supremację cywilizacyjną Francji w Europie, zepchnęła ją na czwarte czy piąte miejsce. Francja nie poprawiła już nigdy swojej lokaty wśród mocarstw europejskich.

Wielka Rewolucja Francuska w swych podstawowych założeniach była zakłamana. Swymi dekrétami niejednokrotnie przekreślała Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. Prawo „Le Chapeliera” wymierzone było przeciw robotnikom, zabraniało bowiem tworzenia organizacji robotniczych. Zakazane były strajki. Sama Konstytucja z 1791 r. nie uznała równości wszystkich obywateli wobec prawa, dzieliła ich na 4 kategorie w zależności od stanu majątkowego. Jeszcze większą niekonsekwencją było odrzucenie przez Zgromadzenie Narodowe pro-



Jako chłopiec oglądał z okien swego domu ciała powieszonych, znajomych arystokratów... (Stara rycina z muzeum w Aix).





---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.